

Drogi Melomane,
zapoznaj się z zasadami bezpiecznego
zwiedzania i udziału w wydarzeniach
w Filharmonii w Szczecinie

W razie choroby zostań w domu!

Przygotuj się do wizyty



Przynieś wypełnione
oświadczenie
(do pobrania na stronie
www.filharmonia.szczecin.pl)
lub wypełnij je na miejscu



Dezynfekuj dłonie



Przybądź wcześniej



Zachowaj bezpieczny
odstęp



Stuchaj komunikatów
obsługi



Po wydarzeniu poczekaj na
swoją kolej do wyjścia



Kurtkę zostaw w samochodzie
lub zabierz ją na salę



zasłaniaj usta i nos

Zapewniamy



Koordinację ruchu gości
w celu uniknięcia
zgrupowań



Zwiedzanie w grupach
max. 15-osobowych



Dodatkowe przejścia
na parking



Regularne dezynfekowanie
pomieszczeń i powierzchni



Miejsca dla publiczności
ograniczone zgodnie
z wytycznymi GIS-u
i MKiDN-u



Wejście do sali otwarte już
1 h przed wydarzeniem

Szanowni Państwo,

w trosce o Państwa bezpieczeństwo po zakończeniu
koncertu prosimy o kierowanie się do wyjścia zgodnie
z oznaczeniem sektorowym widocznym na drzwiach
sali koncertowej.

Kolejność oraz kierunek wskaże obecna na sali obsługa
widowni.



FILHARMONIA
SZCZECIN

Filharmonia
im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie
ul. Małopolska 48
70-515 Szczecin

www.filharmonia.szczecin.pl



Mecenas roku:



Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna S.A.

Główny partner:



BMW
Bońkowscy

Partner koncertu:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie – Miejska Instytucja Kultury
współprowadzona przez Ministerstwo
Kultury i Dziedzictwa Narodowego



FILHARMONIA SZCZECIN BRZMI DOBRZE



PROGRAM

SEZON 2020_2021

GRANDIOSO WEINBERG | BEETHOVEN 250

Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie

Michael Roll fortepian

Michał Nesterowicz dyrygent

W programie:

Ludwig van Beethoven Koncert fortepianowy nr 3 c-moll op. 37 [40']

- Allegro con brio
- Largo
- Rondo (Allegro)

Mieczysław Weinberg Symfonia kameralna nr 4 op. 153 [35']

- Lento
- Allegro molto – Moderato
- Adagio – Meno mosso
- Andantino - Adagissimo



Michael Roll

W roku 1963, w wieku 17 lat, został zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Leeds. Od tego wydarzenia pianista odnosi sukcesy na całym świecie – współpracuje z najlepszymi orkiestrami pod batutą tej miary dyrygentów, jak Pierre Boulez, Bernard Haitink, Kurt Masur, André Previn czy Valery Gergiev. Z Boston Symphony zadebiutował w Ameryce w 1974 roku z Sir Colinem Davisem, na festiwalu w Aldeburghu występował razem z Benjaminem Brittenem. Wielokrotnie był wykonawcą słynnych koncertów promenadowych w w Royal Albert Hall.

Pianista ma na swoim koncie wiele wydawnictw płytowych. Jego nagrania koncertów fortepianowych Beethovena z Royal Philharmonic Orchestra i Howardem Shelleyem znalazły się na liście „Editor’s Choice” w magazynie Gramophone.



Michał Nesterowicz

Jeden z najbardziej uznanych dyrygentów w Europie. Doceniany na arenie międzynarodowej stał za pulpitem dyrygenckim czołowych orkiestr, współpracując z tej miary solistami jak Ewa Podleś, Angela Marambio, Gwendolyn Bradley, Shlomo Mintz, Rachel Barton Pine, Ivan Monighetti, Javier Perianes czy Patricia Kopatchinskaja. W sezonie 2020/21 Maestro zadyryguje m.in. Orkiestrą Sinfonia Varsovia, Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Noord Nederlands Orkest, NDR Elbphilharmonie Orchester, National Taiwan Symphony Orchestra i Istanbul State Symphony Orchestra.

Michał Nesterowicz jest laureatem VI Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach oraz zwycięzcą IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego w Cadaqués w Hiszpanii. Jest pierwszym dyrygentem gościnnym Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej oraz Sinfonie-orchester Basel.

WEINBERG | BEETHOVEN 250

Stosunkowo dużo czasu minęło od pierwszych szkiców (1796) do ukończenia partytury (1800) i prawykonania (1803) **III Koncertu fortepianowego c-moll op. 37 Ludwiga van Beethovena** (1770–1827). Chciałoby się powiedzieć, że w jego twórczości to cała epoka, wypełniona powstaniem choćby dwóch pierwszych symfonii (1800 i 1802), a zamknięta rewolucją, jaką stanowić miała kolejna, Trzecia symfonia, którą mieliśmy okazję usłyszeć niespełna miesiąc temu. Dla koncertu Beethoven wybrał tonację, która była tonacją jednego z dwóch mollowych koncertów Mozarta (ulubionego przez Ludwiga). Uczynił tak przede wszystkim jednak ze względu na przypisywany jej „patetyczny” (tj. wyrażający głębokie uczucia) charakter.

„Konserwatywizm” koncertu wyraża się przede wszystkim w skonstruowanej wedle najbardziej klasycznych wzorców części pierwszej (Allegro con brio), z podwójną ekspozycją, dwoma wyrażąciami skontrastowanymi tematami. Autorska kadencja z części pierwszej, którą dziś dysponujemy, została napisana kilka lat później. W dwóch pozostałych częściach kompozytor pozostawił soliście pole do samodzielnego popisu. W części drugiej (Largo) kompozytor zdecydował się na użycie dość dalekiej tonacji E-dur. Zachwyca tu głębia, szlachetność wyrażająca ideały początku XIX stulecia, piękno melodii i brzmienia (o niemal nokturnowym charakterze), pewna sensualność i magia delikatnego arpeggia fortepianu. Pogodne, radosne finałowe Rondo (Allegro) powraca do zasadniczej tonacji i kończy się kodą w optymistycznym C-dur. (40')

Twórczość urodzonego w Warszawie, a zmarłego w Moskwie wybitnego kompozytora żydowskiego pochodzenia **Mieczysława Weinberga** (1919–1996) niestety wciąż jest w Polsce zbyt mało znana, acz wciąż ją przybliżamy. Ostatnie ukończone dzieło, **IV Symfonię kameralną op. 153** (1992), kompozytor przeznaczył na smyczki i klarnet w stroju A, a trójkąta gra tu zaledwie kilka dźwięków. Tym razem po materiał tematyczny Weinberg zwrócił się ku swoim operom i pieśniom – inaczej niż we wcześniejszych symfoniach kameralnych. Słyszemy tu chorałowe fragmenty opery „Portret”, cyklu pieśni czy muzyki teatralnej, a także aluzje do pieśni ludowej czy melodii klezmerskich. Partyturę przenika melancholia i introspekcja. Druga część, bardziej energiczna, przez swój niepokojący rytm przypominająca Bartókowskie ostinato, stanowi wyrazisty kontrast. Monolog klarnetu podejmują skrzypce i wiolonczela, a część kończy się niepokojącym, nierozwiązanym trytonem. W elegijnej części trzeciej słyszemy piękny, przypominający walc, nieco ludowy lament klarnetu – instrumentu, do którego Weinberg chętnie powracał. Finałowe Andantino rozpoczyna się od czterech dźwięków trójkąta, zapowiadających ludową melodię klarnetu, rozwijającą się w kierunku napięcia i deklamacyjnej kadencji, jakby powstrzymanej przez dźwięki grane pizzicato. (35')